



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

**Feświęcony sprawom
 miejscowym oraz**

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja III N 58, telefona N 50,
 skrytka pocztowa N 32, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-jej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta
 do godz. 11-jej rano. Rekopisy bez zastrzeżenia nie wracają się.
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

GENA OGŁOSZEN:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na
 I-jej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k.
 Nadsyłane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz

Dziś w Teatrze miejscowym
Nowość pierwszy raz

WRÓG LUDU |Doktor Stockman|

Głośna komedia w 5-ciu aktach, Henryka
 Ibsena, w przekładzie Gabriely Kempnera.
 Grana z olbrzymiem powod. w Warszawie.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest
Wacław Badurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński.**

Reprezentację „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych miasta Częstochowy zawiadamia p.p. Członków, że czytelnia przy Stowarzyszeniu (Teatralna 19a) otwarta jest codziennie od godz. 6-jej do 11-jej wieczorem. 982 4-1

KALENDARZYK.

O. 12 Października
 Imiona chrześcijańskie: dziś Maksymiliana B. W. jutro Edwarda Kr. W.
 Wschód słońca: godz. 6 m. 16. zachód godz. 5 m. 17.
 Ubyte dnia: 5 godzin 44 minut.
 Wiadomości historyczne: 1492. Kolumb odkrywa wyspę Watling. — 1612. Żołaga polska kapitułuje w Moskwie. — 1719. Zajęcie Rewla przez Rosjan.

Ważna instytucja.

Przed dwoma laty powstał u nas projekt utworzenia niezmiernie ważnej instytucji: Banku rzemieślniczego.

Projekt ten obudził początkowo zainteresowanie, później jednak nastąpiło zaniechanie dla sprawy, jak to u nas często bywa. W swoim czasie wytyśniono nawet podanie do ministerjum skarbu z gotowym projektem. Otrzymało wtedy odpowiedź, że ustawa Banku rzemieślniczego powinna być przedstawiona Dumie i przez nią zatwierdzona.

Pierwsze dwie Dany nie zdołały zająć się tą sprawą, czekał więc trzecia—do trzeciej. Tymczasem warto przyjrzeć się projektowi ustawy.

Pan W. Trz., poświęcając tej sprawie artykuł w „Goncu warsz.” objaśnia na przykładach, jaka jest różnica między bankiem rzemieślniczym a pokrewnymi instytucjami.

Przedwzysyskiem różnica polega—na formie kredytu:

„Przypuśćmy, że p. X., dajmy na to szewc, znajdując się chwilowo w kłopotliwym położeniu finansowym: zabrakło mu pieniędzy na zakup skór i innych materiałów surowych. Pan X., wiedząc o istnieniu „Banku rzemieślniczego”, udaje się do instytucji z prośbą o pomoc. „Bank” gromadzi informacje o uzdolnieniu fachowem i moralnem p. X. i udziela mu pożyczki na mniej lub więcej dogodnym warunkach...

„Otoż nie! „Bank” bynajmniej nie daje p. X. pieniędzy, lecz kupuje dlań potrzebny materiał surowy, otrzymując wzajemnie zobowiązanie, że p. X. spłaci sumę, równającą się cenie zakupionych materiałów, w przeciągu lat 3-ich. W razie odmowy spłaty p. X. odpowiada nie tylko z powództwa cywilnego, lecz i z mocy przepisów właściwych prawa karnego, gdyż „Bank”, dając towar swojemu klientowi, oddaje mu go na „przechowanie” pod grozą odpowiedzialności osobistej, pozostawiając jednak klientowi dowolną rozporządzalność towarem”.

Wogóle atrybucje Banku są nader rozległe: zajmuje się on inkasowaniem pieniędzy dla rzemieślników i regulowaniem ich pretensji do niewypłacalnych klientów; Bank wrzecie tworzy od siebie spółki wytwórcze itd.

Jak widzimy projekt utworzenia Banku jest we wszelki miar godny poparcia. Gdy tylko ustawę przyjmie trzecia Duma, obowiązkiem społeczeństwa będzie podłożyć fundamenta pod budowę tej ważnej instytucji.

W sprawie emigracji.

Wicekonsul brazylijski w Warszawie nadał dziennikom miejscowym następujące wyjaśnienie:

- Gdzie idziesz?
- Co ci do tego?
- Jakie niesiesz rozkazy?
- Co ci do tego?
- Nie chcesz mówić?
- Nie.
- Poczekaj wypieszasz wszystko.

Wtedy Drognet, wciąż jeszcze bezwładny i wciąż pilnie strzeżony, był świadkiem sceny okropnej, która nigdy już nie opuści jego pamięci. Dzicy rzucili się na Michela, zdarli z niego ubranie, pomimo, że się opierał i bronił z rozpaczą. Skrepowano mu znowu dłonie i nogi. Jeden z Annamitów zbliżył się z nożem w rękę i z butelką. Zrobił na ciele Michela pięć czy sześć nacięć głębokich i w każde wpuścił kilka kropel gęstego płynu. Tylko tyle. Dzicy skupili się wokoło i czekali.

— A ty—rzekł do Drogmeta ten, co mówił po francuzku—a ty, patrz i zapamiętaj, a jeśli się poruszysz—umrzesz.

Michel z początku leżał spokojnie, chociaż widać było, że go rany bolały bardzo. Potem zaczął poruszać się słabo na ziemi i wydawać jakie ciche, ale w ich tonie brzmiała rozpacz. Wszczona w żyły jego trucizna rozpoczęła swe dzieło, i nic już powstrzymać jej nie mogło.

(dok. nast.)

**Potrzebni
 chłopcy i dziewczęta
 do roznoszenia gazet.**

Wiadomość w Redakcji Gońca.

981 5-2

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów. **Al. 10.** dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon N 108.

**Instytut gimnastyki i fechtunków
 St. Kiffera**

przeniesiony został do „Tivoli” obok synagogi—
 Gabinet masaży i gimnastyki leczniczej 2 aleja 30.
 945 10-7

2) PIOTR LOGUET.

ZBOJECKI FORTEL

(opowiadanie).

A pod furtag dwu ludzi wciąż leżało bez ruchu. Śmieszni w tem przebraniu annami-
 ckiem, gołe nogi, goły tyłów, tylko na biodrach przepaska z płótna, o na głowie stożko-
 waty kapelus. Śmieszni a straszni i tacy biedni! Drognet rzeźbił; oczy Michela, niby z fajansa, patrzyły, nie widząc. Żuawi wlewali im do ust wino, wodę, arak; biedacy potykali wszystko, nie wiedząc o tem, jak gdyby padło ich pragnienie nie do ugaznienia niczem i nigdy.

Dano im lekarstw trzeźwiących i pokrze-
 piających. Drgneli.

Drognet może już odpowiadać.

- Gdzie Massard?
- Zabity.
- A Negre, Dieu?
- Zabici?
- Michel?

Dobosz zrobił gest, który wyraźnie mó-
 wił: t. up.
 Jął urywanemi słowami opowiadać sztrazli-
 we dzieje.

Pięciu żołnierzy zatrzymało się wśród kę-

py drzew na ostatni nocleg. Posilili się konserwami i resztką reszłego chleba, ognia nie smielili niecić. Okolica pełna była dzikich, którzy kłaniali się do ziemi, ale z oczu szły im złe błaski, pełne nienawiści i okrucieństwa. Na warcie stał Massard, inni spali, owinięci w derki. Nim godzina minęła Massard leżał na ziemi z przerniętym gardłem, a banda z pięćdziesięciu co najmniej złotych rzuciła się na śpiących Francuzów. Dieu i Negre zginęli wpróż, nim zdołali pochwycić za broń. Michel i Drognet ocaleli, ale ich skrepowano i zawieszono na drągach, które dzicy porwali na ramiona i niesli przez lasy, biegąc z wyzyktem sobie drobnym truchtem.

Pochód trwał dwie godziny. Na pół żywym jeńcom więzy rwały ciało. Wreszcie rzucano ich na ziemię wśród obozowiska, oświetlonego promieniami wielkich ognisk. Tak przeczeli aż do rana, pod okiem licznych straży. Reszta dzikich spała.

Wreszcie rozwiązano jeńców. Ani jeden, ani drugi nie był w stanie się poruszać. Pięściami i nozami zmuszono Francuzów do wstania, do życia. Przewieziono ich przed wodzą z twarzą brązową, potężnego a dzikiego. Michela badał począł po francuzku jakoś rozbójnik o spójrzeniu zdrępcy; widać było, że zawiąza wśród bandy powagi i wpływ wywiera.

- Kto jesteś?
- Co ci do tego?

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 939

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
 Aleja III N 58.

Wykonywa wszelkie roboty żelazne i miedziane.
Specjalność: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż

regulowanie łakowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie pierunochronów, telefonów dzwóńkowi elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, wżymastek i t. p.
 Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonawcą pomniki, figur, portrety, Oskara, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wch-
 dzące, od najwycyśnionych do najkrzywniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-
 nych, pnie i wszelkich kamienia i drzewa. Dokonuje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztuksobierne. Zakład podejmuje
 się w każdym rodzaju w miejscowościach należących, Informacje, rysunki i kosztorysy na każde ządanie darmo. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kaminiarski
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III dom wstawn.**

W ostatnich czasach bardzo wiele osób zgłasza się do wice-konsulatu osobiście lub piśmiennie i, wyrażając chęć emigracji do Brazylii, żąda bądź funduszu na przejazd, bądź też wskazania im tych stanów, gdzie rzekomo rząd brazylijski, z mocy nowego prawa emigracyjnego, ma rozdawać grunty darmo.

Dla uniknięcia straty czasu ze strony informujących się, oraz w celu oszczędzenia za wodów osobom, które na podstawie nieprawdziwych pogłosek o nowym prawie kolonizacyjnym obecnie już wyjeżdżają do Brazylii wice-konsulat niniejszym wyjaśnia:

1) Iż rzeczywiście w dniu 19 marca r. b. N° 6455 zostało zatwierdzone przez rząd związkowy nowe prawo kolonizacyjne, mające na celu zaludnienie przez kolonizację niezamieszkałych przestrzeni Brazylii, lecz wprowadzenie w czyn tych przepisów, wymaga szeregu prac przygotowawczych, jak wybranie odpowiednich dla kolonizacji terenów, urządzenie dogodnych komunikacji, pomiarów gruntów i t. p.

Otóż urzędy kolonialne zajęte są obecnie wykończeniem tych prac, które ze względu na ich szeroki zakres, wymagają jeszcze długiego czasu.

Dopiero po całkowitem ukończeniu pomienionych robót nastąpi osiedlenie emigrantów, o czym poczynione będą urzędowe ogłoszenia.

2) Emigranci, przybyli do Brazylii przed ogłoszeniem o rozpoczęciu się kolonizacji, na żadną pomoc ze strony rządu brazylijskiego liczyć nie mogą.

Ostrzeża się przeto osoby, które już obecnie do Brazylii wyjeżdżają, lub wkrótce wyjechać zamierzają, w celu osiedlenia się tamże jako koloniści na gruntach rządowych lub stanowych, iż niewątpliwie spotka je zawód, którego winę tylko sobie przypisać muszą.

3) Prawo rzezone nic nie mówi o rozdawnictwie kolonistom gruntów za darmo, ale przeciwnie za wydzielone kolonie pobiera się opłatę, która w ciągu pewnych terminów, musi być bezwarunkowo uiszczoną, w razie zaś niedopełnienia tego warunku wyraźnie przewidziana jest prawem eksmisja kolonisty.

4) Odnosne władze nadesłały detąd do wice-konsulatu tylko tekst prawa i zapowiedź, iż po ukończeniu prac przygotowawczych wice-konsulat otrzyma w kwestji kolonizacji właściwe instrukcje, których treść bezzwłocznie w prasie ogłoszona zostanie.

Wybory.

Z Cesarstwa nadchodzą wieści o zupełnej apatii i braku szerszego zainteresowania wyborami.

Kraj nasz też nie odznacza się zbytnią chęcią brania w nich udziału. Stwierdzają to wiadomości otrzymywane ze wszystkich stron kraju.

W Warszawie pomimo, iż zostało tylko 5 dni czasu, ze wszystkich biur dzielnicowych zawiadamiają, że prawyborcy bardzo nielicznie się zgłaszają.

W Lublinie wybory nacechowane były apatią. Nie odbyło się nawet ani jedno zebranie przedwyborcze. Kierowano się tym samym wyborem osób, które koncentracją narodowa wskazała na poprzednich wyborach.

Dość powiedzieć, że na 7,600 prawyborców w Lublinie do urny wyborczej przystąpiło zaledwie 1,500. Wynik wyborów wiadomy będzie za dni parę.

W Białym odbyły się wybory na 4 wyborców z kurji większej i średniej własności powiatu. Wybrano: Witolda Łazniewskiego, inż. Mieczysława Marczewskiego, Jana Gratkowskiego, właścianina i Feliksa Dzikiewicza — wszyscy Nar. D.

W Wianicy (na Rusi) na wyborców do zgromadzenia gubernialnego wybrano Fr. Jaroszyńskiego.

W Wlinie w drugiej kurji miejskiej — znaczną większością głosów został wybrany na wyborcę kandydat polskiego centralnego Komitetu wyborczego, ks. Stanisław Maciejewicz. Drugi kandydat, adw. przys. Tadeusz Wróblewski, przegłosowany.

Piotrków.

Wybory z kurji robotniczej.

Wczoraj o godzinie 11 rozpoczęło się w magistracie piotrkowskim sprawdzanie mandatów, poczem o godz. 12 w południe przystąpiono do balotowania. Po przebalotowaniu trzech pierwszych robotników lewicy, przedstawiciele stronnictwa narodowo-demokratycznego usunęli się zupełnie od wyborów, poczem pozostali delegaci przeprowadzili wybory do końca.

Oto lista kandydatów — robotników: Wójcik Stanisław, Huta Bankowa (61) Podczaski Antoni, kop. Saturn (59).

Chłasta Tomasz, Huld. (Zawiercie) (59)
Kaleta Józef, Zgierz (58)
Wódecki Andrzej, Kohn (Częstochowa) (58)
Wiązaniec Jan, Częstochowianka (58)
Glazer Josek, Weinberg Częstochowa (58)
Stachura Wincenty, Huld. (Sosnowiec) (58)
Świerty Józef, Raków (58)
Barczyński Józef, Gampner Dąbrowa (58)
Kluska Antoni, Katarzyna Sosnowiec (58)
Lewi Stanisław, Gampner Sosnowiec (58)
Stasiak Jan, Zgierz (58)
Wypiórkiewicz Zyg., Erbe Zawiercie (57)

Bedzini.

Wybory. Wczoraj, w piątek, w sali miejscowego sądu pokoju odbyły się wybory dwóch wyborców do gubernialnego zgromadzenia wyborczego z kurji średniej i większej własności powiatu bedzińskiego. Zebraniu przewodniczył miejscowy sędzia pokoju Wołnow. Zebrano się 47 prawyborców. Jednogłośnie wybrani zostali, proponowani przez komitet narodowy:

1) Ksiądz proboszcz parafji Zawiercie, Franciszek Zięta.

2) Józef Mikuliński, adwokat przysięgły i właściciel nieruchomości w Zawierciu. W liczbie 47 zebranych było 7 księży.

NOWINY.

Częstochowa.

Z Sądów.

Z sądu. Do jednej z najważniejszych spraw, rozpatrywanych na kadencji piotrkowskiego sądu okręgowego, zaliczyć można sprawę następującą:

W d. 26 stycznia 1906 r. o godzinie 6-ej wieczorem do mieszkania Pantołłow, we wsi Wierchowisko, gm. Grabówka wtargnęło 6 uzbrojonych ludzi i obeszczyszy wejście zażądali pieniędzy. W mieszkaniu znajdowała się wówczas cała rodzina Pantołła oraz kilka osób obcych. Bandyci rzucili się na mężczyzn i zaczęli się znęcać nad nimi, kłując ich nożami, aby wydobyc zeznanie, gdzie przechowują pieniądze. Torturowani przez bandytów, napróżno przysięgali, że pieniędzy nie posiadają. Nagle napastników ktoś spłoszył. W jakiś czas później 4-ch z bandytów zatrzymano i oddano ich pod sąd. Sprawę oddłożono, ponieważ przylapano jeszcze 2 uczestników napadu. Wszyscy obwinieni: Teofil Miska, Jan Miska, Antoni Muszański, Ign. Michniewski, Jakub Michniewski i Fran. Smurkowski stawali onegdaj przed sądem i sąd skazał ich na różnoterminowe ciężkie roboty.

Zgon. Wczoraj, o godz. 4-ej pp. zmarł s. p. dr. Gracjan Pisarzewski, lekarz m. Częstochowy, jeden z wybitniejszych obywateli naszego miasta.

S. p. Pisarzewski, znany w świecie lekarskim, jako siła pierwszorzędną, w życiu społecznym naszego miasta brał udział nader czynny.

Zmarzył był jednym z inicjatorów i założycieli Gimnazjum polskiego w Częstochowie, tudzież należał do wielu towarzystw społecznych i publicznych. Jako człowiek nieposzlakowanej uczciwości i uczynności dla bliźnich postawia po sobie łagłoki.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w niedzielę d. 13 b. m. o godz. 8-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Szkolnej N° 13.

Samobójstwo. Zawidowca stacji Kłomnice p. Ciepińskiego dotknął cios straszny.

Oto, przed paru dniami córka pana C. udała się na spacer do lasu. Gdy nie wracała długo, niepokój ogarnął rodziców. Myślano jednak że wróci. Może zabawiła wypadkowo dłużej... Nagle huknęły w pobliżu strzały. Strasznie przeczuciem zadręgały serca najbliższych. Nie zawiedli się. Gdy na odgłos strzałów wybiegli ludzie z okrzykiem:

— Kto żyw, ratunku! — wówczas to ujrano w kałuży krwi zwłoki młodej dziewczyny. Rewolwer leżący obok świadczył o dokonaniu dopiero ce samobójstwa.

Rozpacz nieszczęśliwego ojca granic nie ma. Co popchnęło pannę C. do tego kroku — nikt nie wie.

Odłożenie przedstawienia amatorskiego. Zapowiedziane na dzisiaj przedstawienie amatorskie 21-go Kota Tow. „Jedność” prac. dr. żel. W. W. z przyczyn niezależnych od organizatorów na czas pewien odłożono.

Kradzież. Wczoraj pomiędzy godz. 4—6 nad ranem nieznaną złodzieję skradli za pomocą oderwania klódek od komórek w domu N° 5 przy ul. św. Stanisława, kilka gęsi i kaczek, należących do pp. Tatarek i Stefańczyka. Obcięta łby skradzionego drobin znaleziono w piwnicy.

Z dnia powszedniego.

Strzęp życia.

Ciemnota naszego ludu, to ból, to srom nasz największy. Ona sprowadza całą gehennę nieszczęścia, łez. Ona upiorem jest naszym najstraszniejszym.

I oto nowy jej przykład, nowe żniwo: Andrzej Marzec, gospodarz wsi Mirocice, jako młodzieniec dorodny, pojął za żonę piękną Kasię, a później poszedł do wojska. Tymczasem matka Kasi wyszła za mąż powtórnie. Młody mąż ją stracił kopcerczaki do pasierbicy, uwiódł ją i wpędził w chorobę.

Powrócił z wojska Marzec. Powiedzieli mu o wszystkim. Życie ich wspólne stało się niemożliwe.

Ale serce, serce młode zdrowego chłopca ma swoje prawa. Gdy ból przeszedł, spostrzegł nagłe, że sąsiadka jego, Barbara Gołębiowska, — to hoża wcale dziewczyna. I jej się z sobą spotykać, a potem powiedzieli, że się kochają. Muszą do siebie należeć!

Zamieszkałi więc razem i przeżyli tak całe lat 30-ci.

Nagle pod wpływem jakiejś dziwnej agitacji, niewytomaczonej, cała wieś zażądała, aby Marzec Barbarę, z którą, żyjąc przez lat 30, miał kilkorok — wypędził, a słubną żonę sprowadził.

Nie pomogły perswazje, iż obojga małżonków, zupełnie obcych dla siebie. Tak chciał głos ludu.

Więc Barbara Gołębiowska opuściła męża; zamieszkała przy nim Katarzyna Marcowa. I życie ich stało się pasmem udręczeń. Aż stało się nieszczęście.

Marzec zamordował żonę, zamordował w chlewku.

Wczoraj stanął przed sądem kieleckim oskarżony o zonoobójstwo.

Sąd ulitował się nad biedakiem, wniknął w tragedję, skazał na karę najłagodniejszą: 8 lat ciężkich robót.

I oto źle zrozumiana moralność stała się przyczyną morderstwa.

Światła!

Sosnowiec.

Zabójstwo bandyty. W czwartek o godz. 10 wieczorem tuż przy moście kolejowym, położonym pomiędzy Huldyczyńskiego fabryką a Fitznera i Gampnera, zabito osławionego w okolicy bandytę, Stanisława Kopczyńskiego lat 20. Kopczyński wchodził z nasypu kolejowego na plant i natopał dwóch młodych ludzi, którzy dali do niego 7 strzałów z branną, a z tych jedna przeszła skoła na wylot, inne rękę, tył głowy i biodro.

Zabity był znanym złodziejem węgla kolejowego. Przylapywany kilkakrotnie przez stróżów, odgrażał się śmiercią, pomocnikowi zaś naczelnika stacji wieścińskiej p. Setkiewiczowi kilka razy przysłał wyrok śmierci. Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy i doktor miejski p. Radolf. Sprawcy zbiegli.

Komitet sanitarna. Z gubernji nadeszło zatwierdzenie 36 nowych członków komisji sanitarnej, która obecnie liczyć będzie 120 członków. Ilość członków, jak widzimy, pokaźna, aby tylko co do jakości odpowiadała celowi.

— Z powodu pojawienia się epidemii między ptaństwem domowym w gubernji piotrkowskiej, władze pruskie przesyłały do naczelnika powiatu zawiadomienie, aby celem zmniejszenia możliwości przeniesienia epidemii na Śląsk, transport ptaństwa mógł być uskuteczniany jedynie przez komorę herbską.

Dąbrowa.

Uniwersytet dla wszystkich w Dąbrowie zawiadania członków, że rozpoczęcie dorocznego wykładów systematycznych i odczytów niedzielnych uległo zwłoczce z powodu nowych obowiązujących przepisów i złączonych z nimi formalności. O terminie wznowienia wykładów i odczytów nastąpią odpowiednio ogłoszenia.

Biblioteka i czytelnia pism periodycznych, jak i przedtem, otwarte w dni powszednie od 2 po poł. do 9 w., w niedziele i święta od 9 r. do 2 po poł. i od 3 po poł. do 9 w. z wyjątkiem czwartków i piątków, w które to dni biblioteka i czytelnia czynane są tylko do g. 7 w.

Warszawa.

Sprawa szpitali. Wczoraj pod przewodnictwem przedstawiciela rządu p. Malyszewa w Magistracie odbyło się posiedzenie Komisji, mającej opracować warunki przejścia pod zarząd miasta szpitali. Na zebraniu wczorajszym zdawała sprawę ze swej dotychczasowej pracy



Gracjan Pisarzewski

DOKTOR MEDYCyny.

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł 11 października 1907 roku przeżywszy lat 44.

Pograżeni w głębokim smutku, żona, dzieci, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację z domu własnego przy ul. Teatralnej nr. 9, do kościoła św. Zygmunta w Niedzielę d. 13 b. m. o g. 5-ej wieczorem, a następnego dnia o godz. 10-ej rano na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

podkomisja tak zwana organizacyjna, powołana do życia celem określenia dalszego planu pracy. Podkomisja ta, rozpatrując sprawę złożonej uchwałą Rady Dobroczynności Publicznej, orzekła, że w myśl tego aktu bezpośrednio pod zarządem miasta przechodzą wszystkie instytucje, zostające pod bezpośrednim zarządkiem Rady oprócz szpitala w Tworkach, nad którym zarząd objmie umysłową komisję, wyłonioną z administracji krajowej. Instytucje zaś dobroczynne, rządzone własną ustawą jak Tow. dobroczynności, różne przytulnie i t. p. podlegać będą bezpośredniej władzy administracyjnej. Dla dalszej celowej pracy wyżej wymieniona podkomisja proponuje powołanie do życia 4 Komisji: gospodarczej finansowej—dla niuruchości oraz ruchomości i organizacyjnej, któreby stosownie do opracowanych przez siebie instrukcji w jaknajkrótszym czasie powierzono im roboty skończyły, zdając następnie z ukończonych robót sprawę głównej komisji.

Kradzież w sklepie. Nocy wczorajszej niewiadomi sprawcy spełnili znaczną kradzież w sklepie jubilerskim Bilauera, położonym przy ul. Złotej nr. 19. Przez otwór nad podziw śmiały, wybity w kamiennej posadce sklepu, prowadzący z piwnicy tego domu, złodzieje dostali się do sklepu i zrabowali tam różnych biżuterji, oraz trochę garderoby właściciela za sumę około 1,500 rb.

Stróż tego domu widział światło w piwnicy tej nocy, nie poszedł jednak sprawdzić, co się tam dzieje. Pomocnik zaś jego, zawiadomiony o g. 12-ej w nocy przez jedną ze służących tego domu o tem, że w piwnicy ktoś kołaczy, również tam nie zaszedł. Policja aresztowała obydwoh.

Rozpacz właściciela, który stracił cały majątek, nie ma granic.

Lódź.

Dotychczasowy inspektor prasowy Petrow, ustępujący ze stanowiska. Na jego miejsce mianowany został urzędnik z Petersburga, Kaufman.

— Dziś rano dano kilka strzałów do wartowników, stojących przy cmentarzu prawosławnym. Żołnierze odpowiedzieli salwą i zranili dwóch napastników, których ujęto. Znaleziono przy nich rewolwery system. Brauninga. W sąsiednich domach dokonano rewizji i kilkanaście osób aresztowano.

— Wczoraj wypuszczono na wolność jedenastu więźniów politycznych.

— Na ul. Mikołajewskiej przed domem № 61 postrzelono śmiertelnie z rewolwerów dostawcą dla wojska, Jakóba Wolsfelda (?). O powodzie strzałów krąży dwie pogłoski: Według jednej, W. napadli bandyci w celach rabunku, a gdy się bronili, dali do niego szereg strzałów. Według drugiej, sprawcami strzałów byli agenci ochrony, którzy spozstrzegli rewolwer, wyglądający z kieszeni palta W., i krzyknęli: „Rece do góry!“ W. sądził, że to bandyci, i sięgnął po rewolwer. Wtedy dano do niego 4 strzały. Dwie kule trafiły go w głowę, dwie w nogi. Pogotowie odwiezło go w stanie próżnym do szpitala św. Aleksandra. W. przybył z War-

szawy, gdzie mieszka przy ulicy Grzybowskiej pod № 8.

— Wczoraj, o godz. 10-ej wieczorem, zastrzelono 15-letnią Zofję Rychlińską, córkę portjera kolei łódzkiej, uczennicę 4-ej klasy pensji prywatnej.

Wczoraj dokonano rewizji w fabryce Józefa Kindlera w Pabjanicach i aresztowano 3 robotników. Ma to mieć związek z wybuchem bomby w Pabjanicach.

W biurze głównej poczty pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 24-letni Stefan Reszczewski, urzędnik poczty. Młodzieniec nie spodzianie dobył rewolweru i ze słowami „patrzcie, jak się umiera!“—strzelił do siebie. Stan jego beznadziejny. Przyczyna rozpaczliwego kroku — niewiadoma.

Wybory robotników. W oddziale magistratu (Nowy-Rynek) rozpoczęły się wybory 7-ii wyborców z kurji robotniczej. Zgłosiło się 139 prawyborców. Paweł Gabryelski otrzymał 74 głosy za i 64 przeciw; z lwicy p. Władysław Gęsicki otrzymał 74 głosy przeciw i 64 za; Józef Delafa 73 za i 63 przeciw; Józef Dąbrowski 63 głosy za a 74 przeciw.

Telegramy.

Sprawa b. posła do Dumy.

Petersburg 11 TAP. Senat rządzący pozostał bez rezultatu protest towarzysza prokuratora przeciwko wyrokowi uniewinniającemu wydanemu na osobom postępowaniu Izby sądowej w sprawie b. posła do Dumy Ramiszwilli.

Przeciwko Macierzy.

Petersburg T. w. „Rossija“ zamieszcza dziś znowu długi artykuł, wymierzony przeciwko polskiej Macierzy szkolnej.

Fatalny wypadek.

Rewel 11 TAP. Urządzający filję Banku państwa, przyglądając się budowie gmachu spadł z wysokości 6 sznów i poniósł dotkliwym obrażeniem całego ciała. Lekarze zarządzili amputację nogi.

Z kroniki anarchji.

Agencja petersburska donosi: Sześciu rabusiów napadło na folwark duchownego i grożąc śmiercią furmanowi i stróżowi zabrali konie i brzycki. Włościanie dogonili rabusiów w pobliżu wsi Torgowice (Tyflis), jednego z nich zabili, drugi sam się zastrzelił, reszta zbiegła. Przy zabitych znaleziono rewolwery, ładunki, narzędzia złodziejskie oraz 250 rubli.

Skazanie.

Nowoczerkask 11 TAP. Sąd wojenno-okręgowy skazał na karę śmierci dwóch oskarżonych o napad w d. 1 czerwca r. b. na kantor pocztowy. Wszczęto starania o zamianną karę śmierci na ciężkie roboty.

Znalezienie zwłok.

Tyflis 11 TAP. W okolicach miasta Gori znaleziono zwłoki zarżniętego obywatela ziemskiego księdza Ceratelli. Śledztwo wyjaśniło, że zabójstwa dokonali włościanie na tle sporów agrarnych.

Zderzenie pociągów.

Budapeszt 11 TAP. W pobliżu Budapesztu pomiędzy stacjami Franzstadt i Ehrösbet pociąg pospieszny zderzył się z pociągiem towarowym. Trzej pracownicy kolejowi zabici, 4 pasażerowie ranieni ciężko, 15—lekkko.

Zatonięcie statku.

Christianja 11 TAP. Parostatek płynący z Tromsø (Norwegja) wieczorem d. 5 bm. zatonał w pobliżu przylądka Langakes. 15 osób utonęło. Maszynista przypłynął do brzozy na odłamkach statku. Woda wyrzuciła ja brzeg dotąd 8 trupów.

Uwięzienie księdza.

Bydgoszcz T. w. Izba karna skazała ks. proboszcza Kolczewskiego na trzy miesiące więzienia za rzekome podburzanie do bezrobocia szkolnego.

Choroba Franciszka Józefa.

Wiedeń T. w. Pomimo zapewnień urzędowych, że stan cesarza Franciszka Józefa nie budzi obaw, po miesiące krąży wieści niepokojące.

Zapowiedź bezrobocia.

Budapeszt (wł.). Z powodu odezw socjalistycznych porażono pracę w wielu miastach węgierskich. Odbyły się demonstracje na rzecz ogólnego powszechnego głosiowania.

Odmowa.

Berlin (wł.). Donoszą z Monachjum, iż franciszkanin O. Onawrjusz z klasztoru okwizgrańskiego odmówił zaoferowanego mu przez rząd niemiecki arcybiskupstwa poznańskiego.

Cholera.

Agencja petersburska donosi: Od 5 do 10 b. m. w Kijowie zachorowało na cholere 29 osób, zmarło 3.

W Baruaulu (Syberja) zachorowały na cholere 3 osoby, zmarła—1. W Nikolajewsku onegdaj zachorowało 7, zmarło—5.

Z ostatniej chwili.

Tajną drukarnia.

Niższy Nowogród 10 TAP. Wykryto drugą drukarnię socjalistów-rewolucionistów.

Zaburzenie włościańskie.

Kamieniec Podolski 11 TAP. Włościanie wsi Korostawiec w pow. lityńskim zrabowali pieniądze i rzeczy dzierżawcy, podpalił jego dom, nadto postrzelili stróża i woznicę. Na miejsce zaburzeń wysłano „sprawnika z wojskiem“.

Ruble w Berlinie.

Dziś 8 października 216.70.

Stowarzyszenie rzemieślniczo-przemysłowe w Częstochowie otworzyło dn. 5 p. m. biuro w domu pod № 19 przy ul. Dojazd. Biuro przyjmuje zapisy na członków i składki, tudzież udziela wszelkich informacji, dotyczących stowarzyszenia. Biuro jest czynne w dni powszednie od godz. 6 i pół wiecz. do 9 wieczorem, w niedzielę zaś i święta od godz. 3 po poł. do 7 wiecz. 955

Rozkład jazdy pociągów na kolei Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odchodzi	Czas	Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odchodzi	Czas
19	Osobowy	6.87	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.84	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.43	10	5.03	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pospieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
87	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pospieszny	9.39	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	11	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	3.86	10	3.46	po połud.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2. 10 po popołudniu.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11. 23 przed połud. i 5.34 po południu.
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 5.53 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7 53 po połud.

STANISŁAW Szczawiński
 w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
 DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych

TELEFON Nr 9.

Poleca świeżo otrzymane towary
Owoce i Winogrona
 Wyśmienite gruszki „Jaśniepańskie“
Wędliny Litewskie
OGÓRKI Nieżyńskie.

DRUKARNIA
F. D. WILKOZIEWSKIEGO
 w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II Nr 38.

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchozące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA
W NOWE PISMA
afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.

NA SKŁADZIE

książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

OGŁOSZENIE.
 Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„OBRONA”
 na Częstochowę i okolice; podaje do wiadomości swoich członków że w dniu 13 października r.b. odbędzie się ogólne nadzwyczajne
Zebrańie
 o godz. 2 po poł. w sali Stow. Katolickiego, vis-a-vis Nowego Kościoła.
Zarząd.
 P. S. Biletom wejścia służyć będzie kwit i książeczka Stowarzyszenia.
 978-3-2

Tow. opieki nad wychodźcami
„OPATRZNOŚĆ”
 ul. Pawia Nr 1 w Krakowie
 udziela wszelkich wskazówek wychodźcom, broni ich od wyzysku i strat w drodze, pomaga w wyszukaniu pracy.
 Żądając wiadomości listownie, dołączać markę za 10 kop. na odpowiedź.

Magazyn ubiorów
meźskich uczniowskich i dzieciennych
L. Lewkowicz
 wszelkie zamówienia wykonywa z całą sumiennością i elegancją ul. Dojazd Nr 5, obok gmachu Banku Handlowego w Częstochowie. 975 4 1

Czeladników i chłopców
 poszukuje zakład blacharski, Sosnowiec 926 wiec ul. Polna Nr 5. 6-3
 Potrzebna bona niemka z szyćciem na wieś, oferty listownie Zawiercie skrzynka pocztowa Nr. 1. 984-2-1
 Z powodu zmiany interesu, zaraz do odstąpienia sklep spożywczy pod Jasną górą ul. św. Barbary Nr 1. 3-1
Kierat do sprzedania. Wiadomość III Aleja Nr. 57. 977-3-2
Garnitur mebli salonowych wskutek wyjazdu sprzedam zaraz. Wiadomość ul. Ś. Barbary Nr 15 963 3-3

BOYBA w Katowicach
 nie eksplodowała, ale za to
J. Malczewski
 przeniósł swój specjalny skład **cygar** z ulicy Pocztowej na
Dyrekcijną Nr 4
 naprzeciw księgarni Górnoślazaka i poleca się Szan. Odbiorcom.

960 5-3

BRACIA LEWKOWICZ
 w Częstochowie, ul. Dojazd Nr 5.
 udzielają lekcji **muzyki** na wszelkich instrumentach.

976 4-1

Zakład ślusarsko mechaniczny
 poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reparację i emaljowanie. Zarządca J. Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom. 43-810

Magazyn ubiorów i okryć damskich
HONORATY
 Aleja II Nr 16 dom W-go Imicha. 958 15-4
Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska
Franciszka GÓRSKIEGO
 długol. współpracownika pierwszorzędných firm w Warszawie i zagranicą.
 III Aleja Nr 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reparację zegarów: kieszonkowych, stolowych i antyków.
 Sumienna praca i gwarancja.

Zakład kufmierski
Tomasza Nagłowskiego
 w Częstochowie, ulica Wieluńska Nr 3
 poleca w wielkim wyborze: tołuby stróżowskie, spodnie, kamizelki, sordaki. Tamże wyprawa skór.
 899 15-6